

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## KIEROWCA POD WPŁYWEM NARKOTYKÓW UCIEKAŁ PRZED POLICJANTAMI

Data publikacji 23.09.2021

**Do 5 lat więzienia grozi 43-latkowi, który prowadził samochód pod wpływem amfetaminy. Mężczyzna nie zatrzymał się do kontroli drogowej i uciekał ulicami Namysłowa. W samochodzie ukrywał kolejne porcje narkotyku. Usłyszał 7 zarzutów. O jego dalszym losie zdecyduje sąd.**



Do zdarzenia doszło w sobotę 18 września. Patrol policji zauważył kierującego osobowym audi, który łamie przepisy drogowe i wymusza pierwszeństwo innym kierującym. Policjanci natychmiast podjęli decyzję o zatrzymaniu samochodu, z podejrzeniem, że kierowca może być pod wpływem alkoholu lub innego środka odurzającego.

Mimo wyraźnych sygnałów świetlnych i dźwiękowych kierujący audi uciekał ulicami Namysłowa, łamiąc kolejne przepisy drogowe, takie jak: niestosowanie się do linii podwójnej ciągłej, jazda całą szerokością jezdni i wyprzedzanie na trzeciego. Dodatkowo po drodze uszkodził kilka znaków drogowych.

W miejscowości Bukowa Śląska uciekinier natknął się na blokadę policyjną i został zatrzymany. Okazało się, że znajdował się pod wpływem narkotyków. Dodatkowo w jego samochodzie funkcjonariusze znaleźli i zabezpieczyli kilka porcji amfetaminy.

Podejrzany łącznie usłyszał 7 zarzutów, z czego 3 dotyczyły przestępstw: kierowania samochodem pod wpływem amfetaminy, posiadania substancji psychotropowych i niezatrzymania się do kontroli drogowej. Kolejne zarzuty dotyczyły wykroczeń zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przyznał się do stawianych zarzutów. Śledczym tłumaczył, że w ten sposób świętował zakup nowego auta.

Podejrzany stracił już prawo jazdy. Za popełnione przewinienia grozi mu sądowy zakaz prowadzenia pojazdów,

minimum 5000 złotych grzywny i kara pozbawiania wolności do 5 lat.

**Kierowcy pod wpływem narkotyków stanowią ogromne zagrożenie dla siebie, swoich pasażerów i innych użytkowników dróg. Nigdy, nie wsiadajmy za kierownicę, kiedy nie mamy pewności co do swojego stanu psycho-fizycznego. To skrajna odpowiedzialność, za którą można zapłacić zdrowiem, a nawet życiem.**